

Z sal koncertowych

Pani Profesor i uczniowie

Są takie koncerty, których atmosfera trwale zapisuje się w pamięci. Do takich na pewno będzie należało spotkanie z prof. **NADIA BOULANGER**, której 80-lecie urodzin czone przez cały świat muzyczny, dzięki wizycie znakomitej artystki w naszym kraju, nabrało szczególnie uroczystej oprawy. Była to wyjątkowa okazja dla tych kompozytorów polskich, którzy nie należe-

li do dużego grona jej stałych uczniów. Spotkanie na dwu wykładach w warszawskiej PWSM dało im szansę poznania się z metodami wykładów, wspinała i rozległą wiedzą i tą szczególną atmosferą, jaką pani Boulanger umie na sali wywołać.

Jest ona prawdziwym i serdecznym przyjacielem polskiej muzyki i naszych kompozytorów. Wychowani na jej wzorach dzisiaj odnoszą sukcesy na estradach świata i wcale nie wynika to z przesadnej kurtuazji, jeżeli powiemy, że dużą część zasługi w tych sukcesach zaliczyć należy na konto Pani Profesor.

Uroczysty koncert w Filharmonii został zbudowany z utworów jej uczniów starszego i młodego pokolenia. Rozpoczął go piękny, jeden chyba z najwartościowszych utworów **TADEUSZA SZELIGOWSKIEGO** „Epitafium na śmierć Karola Szymanowskiego”. Następnie **MICHAŁA SPISAKA** „Concerto giocoso”, wreszcie „Riff 62” **WOJCIECHA KILARA** — kompozycja, której wykonanie przed paru laty olśniło nas na „Warszawskiej Jesieni”. Ta część koncertu dyrygował **STANISŁAW WISŁOCKI**.

W części drugiej prof. Nadia Boulanger dyrygowała „Requiem” **Gabriela Fauré**, składając z kolei tym wykonaniem hołd swojemu profesorowi, u którego przed kilkudziesięciu laty studiowała. Słuchaliśmy zafascynowani tej muzyki. I trudno powiedzieć, czy nie większe wrażenie od melodyjnej, delikatnej i wzruszającej liryzmem kompozycji **Fauré** robiła na nas jej interpretatorka. Kiedy się patrzy na Nadię Boulanger zapomina się o jej latach. Jest coś z młodzieńczej żywości w ruchach, jest zarazem żelazna dyscyplina i konsekwencja przy wydobywaniu z wykonawców wszystkich ich możliwości.

Było to piękne wykonanie. Orkiestra i chór, soliści — **JADWIGA ROMAŃSKA** i **ANDRZEJ HIOLSKI** dali z siebie wszystko aby to „Requiem” wypadło jak najlepiej. A później publiczność żegnając na stojąco wielką artystkę długo oklaskiwała ją, składając hołd jej wielkiej wiedzy i pasji umiłowania muzyki. I wyraża się, że pani Boulanger dzieliła tego wieczora nasze wzruszenia. Wyjechała z przekonaniem, że ma w Polsce przyjaciół nie tylko w gronie swych uczniów ale również melomanów, którzy zawsze wspominać będą z sentymentem tę chwilę spotkania.

(S)

4 tys. tytułów,

80 mln egzemplarzy

Plon wydawniczy 1967

W ciągu 11 miesięcy bież. roku — od stycznia do końca listopada — wszystkie nasze wydawnictwa wyprodukowały łącznie ponad 4.200 tytułów w ogólnym nakładzie blisko 80 mln egzemplarzy.

W poszczególnych grupach wydawniczych liczby te kształtują się następująco: 853 tytuły literatury pięknej dla dorosłych w nakładzie ponad 15 mln egz.; 300 tytułów literatury pięknej dla dzieci i młodzieży w 15 mln egz.; przeszło 140 tytułów literatury społeczno-politycznej w łącznym nakładzie 1.370 tys. egz. Literatura pamiątkarska i wspomnieniowa przyniosła w br. 68 tytułów w nakładzie ok. pół mln egz.; 42 tytuły literatury podróżniczej i reportażowej oraz publicystyki ukazały się w 783 tys. egz.; 75 tytułów wydawnictw artystycznych i albumów miało łączny nakład 712 tys. egz.

Literatura masowa obejmująca publikacje z różnych dziedzin wydawniczych, w tym m. in. serie „Żółtego tygrysa”, ukazała się w br. w nakładzie 3.795 tys. egz. Wydano 32 tytuły.

769 tytułów wydawnictw naukowych miało nakład 2.673 tys. egz. Pozycji popularnonaukowych ukazało się 275 tytułów w nakładzie ponad 3.380 tys. egz.; 331 tytułów wydawnictw technicznych wyszło w nakładzie blisko 2 mln egz.; 47 tytułów wydawnictw encyklopedycznych i słownikowych miało łączny nakład ponad 1.700 tys. egz. Wydawnictw rolniczych i leśnych wyszło 129 w 2.185 tys. egz.

25 tytułów różnego typu porad-

Przed wszystkim